

J. Wojciech Adamczyk

Znak pułkowy 10 Pułku Ułanów Litewskich w wersji oficerskiej.

(Publikacja za zgodą autora. Artykuł pochodzi z dodatku do „Nowego Przeglądu Kawaleryjskiego”, 2006, nr 18 s. 7-8)

Artykuł ten poświęcony jest odznace oficerskiej 10 puł. Nie będzie w tym żadnej przesady z mojej strony, jeżeli zaliczę ją do grupy odznak wyjątkowo rzadko pojawiających się na rynku kolekcjonerskim. Powód jest tylko jeden, niewiele ich się zachowało. To prawdopodobnie jest przyczyną wykonania tak wielu różnych kopii. Niektóre z nich posiadają znamiona świadczące o tym, że mogły być zrobione w II RP. Te tak zwane lepsze kopie z lat siedemdziesiątych były zbliżone wykonawstwem do oryginalnych odznak. Myślę, że zostały zrobione przez żyjących jeszcze w tym czasie grawerów przedwojennych. W Polsce jest bardzo wielu zbieraczy odznak kawaleryjskich. Na pewno w swoich zbiorach posiadają znak 10 puł., co do którego w 100% nie są przekonani o jego autentyczności. Dlatego chciałbym rozwiązać wszelkie mity i wątpliwości na temat tych kontrowersyjnych odznak. Nie są to jak twierdzą kolekcjonerzy-handlarze jakiejś odmiany tego pułku, a po prostu powojenne dobrze zrobione kopie. Chcę opisać i pokazać na zdjęciach odznaki, co do których nie ma żadnych wątpliwości, że zostały wykonane w II RP. To pozwoli na właściwą identyfikację 10 puł. osobom, posiadającym go w zbiorze, jak również tym którzy w przyszłości będą mieli ofertę zakupu odznaki. Należy również wspomnieć o matrycach, które zostały wykonane po wojnie na zlecenie zakładów grawerskich. Kto z nich tłoczył odznaki? Ile ich wykonano? Jest to obecnie niemożliwe do ustalenia. Najważniejszą rzeczą było by dla nas znać wcześniej rysunek tych matryc, to by uchroniło wielu kolekcjonerów od zakupu kopii. Z jednej z tych matryc Zakład Grawerski A. Panasiuka do tej pory tłoczy odznaki. Nie sposób pomylić ich z oryginalnymi. Zmontowanie wszystkich elementów na gotowo, bez nitowania, używając do tego celu lutu miękkiego – cyny, świadczy o wykonawstwie współczesnym. Pomijam już stosowane emalie, które nie są michrowskie, ale najistotniejszą rzeczą jest rysunek matrycy. Ten w przypadku odznaki Panasiuka w szczegółach nie przypomina matryc żadnego z przedwojennych wykonawców. Natomiast inna powojenna matryca, z której widziałem odznaki została znacznie lepiej zrobiona. Rytownik, który ją wykonał musiał korzystać z oryginalnego znaku pułkowego Zelmana Liwszyca, bo wiele szczegółów jest wiernie skopiowanych. Nie jest znany zakład grawerski, czy osoba która tłoczyła z niej odznaki i ile rzeczywiście ich wykonano.

W okresie II RP znak pułkowy 10 Pułku Ułanów Litewskich, był wykonywany w dwóch zakładach grawerskich, tj. u Józefa Michrowskiego w Warszawie i u Zelmana Liwszyca w Wilnie. Należy przypuszczać, że w tych warsztatach wykonano również matryce. Projekt rysunku w/w znaku zatwierdzony przez MSWoj. był tylko jeden i zgodnie z nim



Zdj. nr 1. Odznaka pięcioelementowa J. Michrowskiego – awers, rewers i nakrętka.

odznaki obu wykonawców powinny być takie same. W rzeczywistości różnią się nieznacznie rysunkiem i sposobem wykonania. Odznaki oficerskie 10 puł. wykonywane w warsztacie Michrowskiego tłoczone były tylko z jednej i tej samej matrycy w całym okresie międzywojennym. To znaczy, że zachowane egzemplarze muszą być identyczne. Znak pułkowy oficerski wykonany przez Michrowskiego jest wieloczęściowy. Składa się z pięciu elementów co widać na zdj. nr 1.

- Orzeł Jagielloński, wym. 32 x 46 mm, złote nakładki na: koronie, dziobie i łapach, nałożony na podkowę dwoma zanitowanymi sztyftami.
- Tarcza romańska znajdująca się na piersi orła, wym. 10 x 11 mm emaliowana w kolorze barwy pułku tj. wiśniowo-białym z biało-granatowym paskiem po środku, przylutowana do orła na lut miękki – cynę.
- Podkowa, wym. 36 x 42 mm, złote nakładki nałożone na sześciu hufnalach.
- Tarcza herbowa z Pogonią litewską znajdująca się na podkowie, wym. 11,5 x 12 mm, emaliowana w kolorze wiśniowym, przylutowana do podkowy na lut miękki – cynę.
- Pogoń, wym. 6 x 8 mm, nałożona na tarczę jednym zanitowanym sztyftem.
- Słupek mosiężny nagwintowany gwintem calowym o średnicy 3 mm.
- Nakrętka mosiężna o średnicy 27 mm.

Odznaka ta wytłoczona jest w całości z blachy srebrnej, wykonana bardzo starannie. Świadczyć może o tym czytelność awersu orła, dokładność wycięcia i montażu elementów oraz sposób położenia emalii bez przebarwień i burchli.

Odznaka pokazana na zdj. nr 2 również jest wykonana przez warsztat grawerski Michrowskiego. Wymiary jej i sposób montażu podobny jest do odznaki przedstawionej na zdj. nr 1. Została ona niepotrzebnie poddana powojennej konserwacji, tzn. naprawie. Postanowiono uzupełnić miejsce po zagubionym elemencie tj. tarczy herbowej z Pogonią, tarczą współczesną. Grawer, który wykonał naprawę nie zrobił wiernej kopii w/w elementu. Nowa tarcza różni się od oryginalnej wielkością, rysunkiem i wykonaniem. Odznaka po tak nieprofesjonalnej naprawie zmieniła swoją pierwotną formę plastyczną, nie mówiąc już o zmianie wartości historycznej. Ja osobiście nie jestem zwolennikiem wykonywania napraw odznak. Uważam, że powinny pozostać w takim stanie jakim zachowały się do chwili obecnej. Michrowski w wielu swoich odznakach stosował lut miękki do łączenia elementów. Nie było to dobre rozwiązanie techniczne, ponieważ cyna nie tworzy połączenia trwałego w przeciwieństwie do nitowania. Elementy łączone na cynę często odrywały się i były po prostu gubione. Taki sposób montażu był przyczyną uszkodzenia wielu odznak. Mimo wszystko stosowano go ze względu na koszt, ponieważ nitowanie, było znacznie droższe.



Zdj. nr 2. Odznaka J. Michrowskiego – awers i nakrętka.

Odznaki oficerskie 10 puł. wykonywane w warsztacie Liwszyca tłoczono z tej samej niezmienionej matrycy w całym okresie międzywojennym. Wskazuje na to rysunek awersu wszystkich zachowanych odznak i podobny sposób montażu. Z w/w matrycy wykonywano również odznaki podoficerskie, które tłoczone były z blachy mosiężnej przez kontrmatrycę. Natomiast nakładki tj. tarczę romańską oraz tarczę herbową z Pogonią wykonywano w tombaku. Odznaka podoficerska pokazana jest na zdjęciu nr 4. Znak pułkowy oficerski wykonywany przez Liwszyca jest wieloczęściowy. Składa się z pięciu elementów, co widać na zdjęciu Nr. 3

- Orzeł Jagielloński, wykonany z blachy srebrnej, wym. 31 x 46 mm złote nakładki na: koronie, dziobie i łapach, nałożony na podkowę dwoma zakrępowanymi sztyftami o średnicy 1,5 mm.



Zdj. nr 3. Odznaka pięcioelementowa Z. Liwszyca – awers, rewers i nakrętka.

- Tarcza romańska znajdująca się na piersi orła, wym. 11 x 12 mm emaliowana w kolorze barwy pułku tj. wiśniowo-białym z biało-granatowym paskiem po środku, przylutowana do orła na lut miękkiej – cynę, wykonana w tombaku.
- Podkowa wykonana z blachy srebrnej, wym. 37 x 43 mm złote nakładki nałożone na sześciu hufnalach.

- Tarcza herbowa z Pogonią litewską znajdującą się na podkowie wym. 11 x 12 mm, emaliowana w kolorze wiśniowym, przylutowana do podkowy na lut miękki – cynę, wykonana w tombaku.
- Pogoń litewska wym. 7x8mm, nałożona na tarczę jednym zanitowanym sztyftem.
- Słupek mosiężny nagwintowany gwintem całowym o średnicy 3,5mm.
- Nakrętka mosiężna o średnicy 19 mm.



Zdj. nr 4. Odznaka podoficerska Z. Liwszyca – awers, rewers i nakrętka.

Nie jest znana dokładna liczba znaków pułkowych wykonanych w warsztacie Z. Liwszyca. Przedstawione odznaki na zdjęciach: nr 1 i nr 4, pochodzą z prywatnych zbiorów Wojciecha Adamczyka i Leszka Lemiesza. Natomiast odznaki na zdjęciach: nr 2 i nr 3 znajdowały się w zbiorze nieżyjącego już p. Andrzeja Sołtykiewicza. Zostały sprzedane na aukcji londyńskiej w dniu 27 września 2005 roku.

Artykuł powstał przy współpracy Adama Zająca.

Zdjęcia wykonał Janusz Cięciel.

Adres kontaktowy: J Wojciech Adamczyk, wja1@vp.pl